

Jubileusz Kręgu „Westerplatte”

Sześćdziesiąt lat minęło jak jeden dzień, chciałoby się zaśpiewać, obserwując druhny i druhów zgromadzonych w sali audiowizualnej Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, gdzie harcerze z ww. kręgu obchodzili swoje 60-lecie. Młodzi i jeszcze młodszy uczestnicy jubileuszu ze wzruszeniem, ale i pozytywnymi emocjami obserwowali i aktywnie uczestniczyli w zorganizowanych i spontanicznych wspomnieniach. Były one przeplatane od czasu do czasu harcerskimi piosenkami z towarzyszeniem gitary, które akordami wzmacniał podharcistrz Antoni Zygmunt. Przyjacielska, ciepła, niemal rodzinna atmosfera towarzyszyła całej imprezie składającej się z dwóch zasadniczych części: dokumentalno-wspomnieniowej oraz wystawowo-koktajlowej. Impreza trwała ponad trzy godziny, a główny bohater i organizator imprezy kmdr rez. dr med. Bogumił Filipek (podharcistrz), obchodzący swoje 80-lecie, znakomicie wprowadził atmosferę swobody wypowiedzi. Nie było to łatwym zadaniem dla tak licznie zgromadzonej publiczności, różnorodnej wiekowo i zawodowo.

Harcerzem się jest całe życie, nie tylko od święta, a zasady, które wpisane są w społeczną działalność pozostały niezmiennie od początku istnienia skautingu. Te zasadnicze prawa, wypunktowane w dziesięciu tezach, sprowadzają się do stwierdzeń typu: *Harcerz służy Bogu i Polsce, i sumiennie spełnia obowiązki, pomaga innym, dotrzymuje raz danego słowa, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.* To harcerskie credo doskonale współbrzmiało z atmosferą przepętnionej sali, w której można było dostrzec wiele znanych osobistości. Nie sposób wymienić wszystkich, ale kilku nazwisk nie wypada pominąć. Gośćmi jubileuszu Kręgu byli m.in.: były rektor AMW w Gdyni kadm. Czesław Dyrz (sławny z dwukrotnego okrążenia ziemi pod żaglami), były rektor AM w Gdyni prof. Józef Lisowski, profesorowie: Kazimierz Dęga, Jerzy Przybylski, Jerzy Grzywacz, Wiesław Jasiński, harcmistrz Maria Kozielcka (od początku w Kręgu „Westerplatte”, wygłosiła wzruszające wspomnienia), harcmistrz Danuta Parys-Siodelska, która przypominała pierwszego komendanta Kręgu dr. Stanisława Michalskiego, zwanego popularnie „Wodzem”. Z kolei harcmistrz Bogdan Radys podzielił się refleksjami o druhnie prof. Marii Hrabowskiej, najczęściej przypominanej instruktorki, która doszła do funkcji przewodniczącej ZHP w latach 1996-2001.

Członkowie Kręgu, pomimo jego likwidacji przez władze AMG w 1962 r., spotykali się na zjazdach co 10 lat, dając świadectwo harcerskiej przysiędze i wyżej



Podharcistrz dr Bogumił Filipek i harcmistrz Artur Glebko

wspomnianej regule, że harcerzem się jest całe życie. Dość licznie zgromadzona na sali młodzież z zapałem wykonywała pieśni harcerskie, żywo reagując na wspomnienia starszych kolegów o dawnych, często niezbyt chlubnych czasach, w których patriotyczne zachowania nie były dobrze widziane. Z zainteresowaniem słuchano opowieści z dalekiego Pińska, w którym stacjonowała Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej, a której działania obserwowali, wówczas jako zuchy, obecny profesor Kazimierz Dęga i znany pisarz Ryszard Kapuściński. Ze śmiechem, ale i nostalgiczną refleksją reagowali na przypomnienie paradoksalnego faktu, że pierwsze posiedzenie Kręgu odbyło się w sali marksizmu-leninizmu w budynku Katedry Anatomii Prawidłowej przy alei Zwycięstwa we Wrzeszczu.

Podharcistrz komandor dr med. Bogumił Filipek, znany w całej Polsce z pasji kolekcjonerstwa medali okolicznościowych, zgromadził na wystawie poświęconej 60-leciu Kręgu harcerskiego „Westerplatte” 250 medali tematycznie związanych z działalnością ww. organizacji oraz kilkanaście osobistych pamiątek obrazujących społeczną, jakże istotną działalność skautingową. Pokazał również, przechowywaną z pełną pieczołowitością, oryginalną chustę harcerskiego kręgu ►►



- ▶ sprzed 60 laty. Ze wzruszeniem wspominał fakt składania przyrzeczenia harcerskiego przed harcmistrzem Józefem „Czarnym” Grzesiakiem, komendantem gdańskiej chorągwi ZHP, który szczęśliwie wrócił z nieludzkiej ziemi – Workuty.

Część dokumentalno-wspomnieniową podsumował obecny komendant gdańskiej chorągwi harcmistrz Artur Glebko, wręczając z uznaniem dr. Filipkowi po-



Ogólny widok na salę obrad



Tort okolicznościowy



Zwiedzanie wystawy

dziękowanie za organizacyjny wysiłek i cenny zbiór medali oraz życzenia dotrwania do 100 lat w zdrowiu i aktywności. W Kręgu starszoharcerskim śpiewano oryginalny hymn na melodię *Roty*, napisany specjalnie dla Westerplaczków przez Marię Nietupską. Wypada przytoczyć przynajmniej fragmenty tego tekstu: *Ugorem wiele leży pól/serc ludzkich ruin wiele/pójdziemy gdzie nas wezwie ból/w miłości bratniej dziele. Chociaż podcięto pędy róż/I podeptano kwiecie/Hasłem nam będzie – Czuwaj! Służ!/I radość nieść po świecie.* Wielu dawnych działaczy harcerskich mogłoby gorzko oceniać czas miniony, ale dziś z perspektywy historycznej woli oceniać to, co było najlepszego – swoje czasy młodości pełne aktywności i społecznego autentycznego zaangażowanie, a nie – jak to obecnie bywa – na pokaz, dla mediów.

Olbrzymi biały tort z napisem *60-lecie Kręgu Westerplatte*, przyozdobiony czerwonymi różami, honorowo napoczął dr Bogumił Filippek, a jego małżonka Adolfiną częstowała licznych smakoszków słodkości, nie odmawiając repety. Młodzież harcerska, ta starsza i ta najmłodsza, interesowała się zgromadzonymi pamiątkami, o których z pasją opowiadał bohater wieczoru, przy okazji ogłaszając konkursy z oryginalnymi nagrodami dla odnajdujących szczególnie cenne eksponaty zgromadzone na wystawie. Bliskie spotkania dawno niewidzianych znajomych, wspomnienia i wymiana informacji z nowo poznanymi trwały jeszcze długo po oficjalnym zakończeniu imprezy.

Zbigniew Jabłoński

